



Szczęść Boże!

Wszystkiego najlepszego z okazji Nowego Roku! Duchowej mocy i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień! Witam wszystkich Czytelników i zapraszam na spotkanie w kolejnym numerze młodzieżowej rubryki „Na skrzyżowaniu”. W styczniu czeka na nas podróż po zaułkach duszy: będziemy szukać wewnątrz siebie egoizmu. Potem, znalazłszy, zważymy go na wadze swego sumienia. A potem spróbujemy „oderwać” kawałek siebie, aby „poczęstować” innym. Zainteresowałam? Hej za mną!

Z Bogiem! †

Cytat z BIBLI: „...wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!” (Mt 15,28)

Za wiarę, jak słyszymy, Bóg wynagradza bonusami. Jeśli wierzysz, „stanie się, jak chcesz”. Twierdzi o tym również pewna znana wypowiedź: „Jeśli Pan Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na swoich miejscach”. Naprawdę. Sprawdzone pokoleniami.

Intencja miesiąca: aby rozwój ekonomiczny został podwyższony do poziomu szacunku godności wszystkich ludzi i wszystkich nacji.

Na świecie istnieje wiele kłopotów, o których zupełnie zapomnieliśmy. A w Afryce człowiek może pozwolić sobie zaledwie na około 3,5 litra wody w dzień. O jakiej godności tu można mówić, jeśli człowiek żyje w warunkach przetrwania. Papież Franciszek zachęca do modlitwy w tej intencji.

Przedmiot rozważań miesiąca: egoizm

Dziś przystosowani do świata ludzie patrzą na wszystko przez pryzmat korzystne/niekorzystne”. Jestem pewna, że każdy choć raz pomyślał: „a co ja będę z tego mieć...”. Nawet miłość dzisiaj jest egoistyczna: „moja miła”, „mój ukochany”. Ludzie nie mogą należeć do siebie nawzajem. Nawet Bóg „uwolnił” ludzi, dając im rozum i wolną wolę/swobodę. Problem polega tylko na tym, by umieć z tego dobrze korzystać.

Przyszła czas na rozważania. Czy mieszka we mnie egoizm? Czy przeszkadza mi żyć? A innym?..

Sprawa miesiąca: podzielić się sobą z wszechświatem

Brzmi nawet trochę dziwnie. Jednak naprawdę, jeśli się ma chęć, każdy może dać światu część siebie. W jaki sposób? Oddając swój czas, uwagę, talent, własność i in. Tak zaczynamy żyć nie tylko dla własnej korzyści.

Wielu ludzi jest pewnych, że dziś trzeba myśleć wyłącznie o sobie, ponieważ inaczej przetrwanie nie jest możliwe. Uwierzcie mi, istnieją siły, które kierują tym światem. I Wasz czas obowiązkowo nadejdzie, możliwie po prostu nie natychmiast/nie teraz.

Wyczyścić swoje ego i podzielić się sobą z wszechświatem

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
01.01.2014 01:00

Nie może nie być pociągającym zostawiony po sobie ślad, który nie ginie w wieczności (jak na przykład spędzanie wolnego czasu w Internecie), ale zostaje w sercach, na papierze lub gdzie indziej jeszcze trochę dłużej, niż na chwilę. Możliwości jest mnóstwo, chęć istnieje. W takim razie, po co tracić czas?

Do przodu!

Cel miesiąca: wyczyścić swoje ego

Przed chwilą rozważaliśmy o egoizmie. A propos, wyraz „egoizm” został utworzony od łacińskiego „ego”, co oznacza „ja”. No właśnie, cel miesiąca został wybrany nieprzypadkowo. Jest to impuls, aby się zastanowić, gdzie w moim życiu jest za dużo „ja”, a gdzie go nie wystarcza. Po starannej pracy można śmiało zabierać się do rzeczy – sprawy miesiąca.



Osoba miesiąca: święta Tatiana Rzymska

25 stycznia, jak wiadomo, obchodzi się Dzień Tatiany. Wszyscy studenci o tym wiedzą, bo uważa się, że to również ich Święta. A ktoś może jeszcze nie wie, dlaczego.

Pod koniec II wieku w Rzymie bogata rodzina czekała na przyjście na świat dziecka. Narodziła się dziewczynka, która otrzymała imię Tacjana, dziś Tatiana. Jej rodzice byli wierzący, dlatego dziewczynkę wychowywano na pobożną chrześcijankę. Po osiągnięciu pełnoletniości Tatiana wykazała zamiar nie wychodzić za mąż, a przyjąć ślub czystości. Dowodem jej niewinności było to, że została zaliczona do liczby diakonis. Diakonisy – szczególna grupa kobiet, które służyły w Kościele, dbając o porządek w świątyni, sprawy miłosierności, pomoc chorym i potrzebującym.

Podczas prześladowań chrześcijan Tatianę schwytano i przyprowadzono do świątyni Apollina, gdzie zmuszano ją do oddania czci posagowi pogańskiego bóstwa. Istnieje legenda, że po modlitwie Tatiany do Chrystusa powstało trzęsienie ziemi, które zniszczyło posąg i część świątyni. Ale to nie był jeszcze koniec. Tatiana doświadczyła wielu tortur. Ślady pokut w cudowny sposób znikły z jej ciała! Podczas kolejnych tortur przed Tatianą zjawili się czterech aniołów i dał się słyszeć głos z nieba, który zwracał się do niej. Kaci przestraszyli się i uwierzyli w Chrystusa, z powodu czego później również zostali ukarani.

Jeszcze jeden cud wydarzył się, gdy lwy, do których została wrzucona Tatiana, raptem uspokoiły się i położyły się u jej stóp. Dziewczyna została skazana na karę śmierci. Odeszła do wieczności 12 stycznia 226 roku. Jest czczona w zarówno prawosławnym, jak i katolickim

Kościołach.

12 (25) stycznia został otwarty Uniwersytet Moskiewski. Najpierw Dzień Tatiany obchodzony jako dzień założenia uniwersytetu, ale później – jako święto wszystkich studentów. Święta jest uznawana za patronkę MUP oraz wszystkich studentów.

Do których Świętych zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w styczniu?

Św. Telemach (1 stycznia), św. Bazyli (2 stycznia), św. Szymon (5 stycznia), św. Karol (7 stycznia), św. Wincenty z Saragosa (22 stycznia), św. Walery z Trewiru (29 stycznia).

Piosenka miesiąca: „Bóg podarował mi ten dzień”, Hillsong



Wybuch radości i pozytywnych emocji. Piosenkarka śpiewa, że patrzy dokoła i chce sławić Boga za to, czym nas obdarzył. „Bóg podarował mi ten dzień i w nim mogę radośnie śpiewać, skakać do nieba i krążyć w tańcu...”. Piosenkę mogę zaproponować osobom, które w pewnym momencie odczuli rozczarowanie lub rozpacz. „Wiem, Ty troszczysz się o mnie, więc wszystko ze mną będzie w porządku”. Pod taką piosenkę chce się rano wstawać. Można spróbować.

Książka miesiąca: „Narodzeni by latać: Słowo do młodzieży”, Luchan Chan

„Wasze dzieci nie należą do was. Są one synami i córkami życia...”. Tymi wersami rozpoczyna się książka, poświęcona młodzieży, ich wychowawcom oraz rodzicom. Autor mówi o psychicznym i fizycznym rozwoju osoby, stosunkach podrastającego pokolenia do dorosłych, rodziców i Boga.

Często etap rozwoju, mający miejsce między dzieciństwem a dorosłością mija szybko, ale bywa też, że człowiek w nim pozostaje. Tak na przykład niedawno od 21-letniej przyjaciółki usłyszałam: „robię tak, bo mi się tak chce”. W rzeczywistości dorosła osoba rozważa, podważa, wlicza przeróżne strony pytania i robi coś odpowiednio do przeprowadzonej analizy. Dziecko zaś opiera się wyłącznie na własnym „chcę”. Wszystko to zmierza do tego, że książka będzie korzystna dla wszystkich; szczególnie dla tych, kto znajduje się na drodze dorastania albo wątpi w siebie. Książką zainteresują się również ci, którzy mają młodszych braci, siostry czy przyjaciół. Wcześniej czy później wszyscy zetkniemy się z problemem dorastania, gdy sami zostaniemy rodzicami. Możliwie ktoś już się do tego przybliżył.

Miłość, przyjaźń, wolność, charakter, relacje i wiele innego - poprzez to teenager przedstawia się światu jako osoba. Młodość to dar. Najważniejsze pytanie, w jaki sposób osiągnąć prawdziwą radość życia i możliwość „latać”? Odpowiedź możecie znaleźć w książce Luchano Chan.

Przypominam o tym, że w lutym mija trzecia rocznica istnienia rubryki „Na skrzyżowaniu” na stronach gazety „Słowo Życia”. Zachęcam do konstruktywnej krytyki. Piszcie na adres redakcji lub mój adres elektroniczny pokachailo.lina@gmail.com. Czekam na wasze listy!